

## Z pięciolatkami też gminne kłopoty

**Każdy pięciolatek ma prawo do przedszkola - zapisał rząd w ustawie oświatowej. - No, to nie wystarczy miejsc dla młodszych dzieci! - alarmują gminy.**

Dzisiaj co drugie pięcioletnie dziecko w Polsce chodzi do przedszkola. Główna przyczyna to brak miejsc. Od września jednak przedszkola będą musiały przyjąć każdego pięciolatka, którego rodzic wyrazi na to chęć. Tak wynika z nowelizowanej właśnie ustawy oświatowej, którą w czwartek zaakceptował Senat. Wprowadza ona m.in. tzw. obowiązek przygotowania przedszkolnego dla pięciolatków od 2011 r., a do tego czasu - prawo do opieki przedszkolnej. Gminy już się tego boją - pisze "Gazeta Wyborcza".

- Z powodu oszczędności rząd nie da samorządom pieniędzy na przeniesienie sześciolatków do szkół. A to dzięki temu miało się zrobić więcej miejsc w przedszkolach - mówi Marek Olszewski, przewodniczący Związku Gmin Wiejskich, wójt gminy Lubicz. W jego gminie brakuje kilkudziesięciu miejsc dla przedszkolaków.

- Na przeniesienie sześciolatków do szkoły za gminne pieniądze nas nie stać. A w przedszkolu mamy ok. 200 miejsc, dokładnie tyle, ile jest w gminie dzieci pięcio- i sześcioletnich - mówi Artur Rosiak, kierownik wydziału oświaty z Witnicy koło Gorzowa Wlkp. - Jeżeli więc będziemy chcieli przyjąć do przedszkola również dzieci trzy- i czteroletnie, to już chyba na drugą zmianę!

Aleksandra Pezda, Dariusz Barański

Źródło: "Gazeta Wyborcza"

/aba/

*Opublikowano: 2009-02-06 15:57*

**Uwaga!** Artykuł pochodzi z portalu internetowego Serwis Samorządowy PAP.